

**Sygn. akt: I 1 C 85/21**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2023 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni, I Wydział Cywilny - Sekcja d/s Rozpoznawanych w Postępowaniu Uproszczonym  
w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	Starszy sekretarz sądowy Katarzyna Pietkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2023 r. w Gdyni

sprawy z **powództwa T. W.**

**przeciwko A. B.**

**o zapłatę**

I. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1318, 87 zł (tysiąc trzysta osiemnaście złotych i osiemdziesiąt siedem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 lutego 2021 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1665 zł (tysiąc sześćset sześćdziesiąt pięć złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz powoda kwotę 177, 82 zł (sto siedemdziesiąt siedem złotych i osiemdziesiąt dwa grosze) z tytułu zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Powód T. W. wniósł pozew przeciwko A. B. o zapłatę kwoty 1.500 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód podniósł, że jest właścicielem pojazdu marki B. o nr rejestracyjnym (...), który w dniu 7 stycznia 2020r. pozostawił na miejscu przeznaczonym do parkowania w G. przy ul. (...). Pozwana kierująca pojazdem marki O. (...) o nr rejestracyjnym (...) wyjeżdżając z parkingu, podczas wykonywania manewru cofania, na skutek niedochowania należytej ostrożności doprowadziła do szkody w pojeździe powoda. W pojeździe powoda był zainstalowany rejestrator trasy, który zarejestrował uderzenie pozwanej w samochód powoda. Pozwana odjechała z miejsca zdarzenia bez jakichkolwiek działań, a tożsamość sprawcy powód ustalił za pośrednictwem Policji. Na zlecenie powoda została sporządzona przez rzeczoznawcę samochodowego kalkulacja naprawy, zgodnie z którą koszt naprawy uszkodzeń wynosi 13.440,09 zł. Jak wskazano w pozwie, pozwana ponosi odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. na zasadzie ryzyka. W niniejszej sprawie powód dochodzi naprawienia jedynie części szkody w kwocie 1.500 zł.

(pozew, k. 4-14)

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Pozwana podniosła, że cofając na parkingu przy ul. (...) w G. nie natrafiła na jakikolwiek opór, nie usłyszała, aby w jakimkolwiek pojeździe uruchomił się alarm, nie zaobserwowała na swoim pojeździe żadnych uszkodzeń lub zadrapań. W trakcie wykonywania manewru cofania wjechała w dziurę i wyszła z samochodu zobaczyć, czy nie uszkodziła swojego pojazdu i wyraźnie widziała, że nie zderzyła się z innym samochodem. Po odebraniu pisma ubezpieczyciela, w dniu 15 stycznia 2020r. mąż pozwanej dostrzegł zaparkowany pojazd powoda, który nie nosił żadnych śladów zniszczeń czy uszkodzeń, co utrwalił na zdjęciach. Na Policji pozwana złożyła obszernie wyjaśnienia, wskutek czego odstąpiono od kierowania wniosku o ukaranie, co świadczy o braku jej winy. Tym samym pozwana zaprzeczyła, by wyrządziła powodowi szkodę. Na nagraniu z rejestratora w pojeździe powoda nie widać chwili cofania przez pozwaną, ani jak wychodzi z samochodu, żeby obejrzeć stan nawierzchni na parkingu. Nadto, nie można stwierdzić w jakim pojeździe zamontowano rejestrator trasy, czy nagranie zostało zainicjowane przez rzekome zderzenie pojazdu pozwanej z pojazdem powoda, rejestrator nie zanotował żadnego wstrząsu lub drgania pojazdu powoda wskutek rzekomego uderzenia. Nadto, wskazała, że kamera mogła uruchomić się z przyczyn niezależnych od niej. Pozwana zakwestionowała także zakres szkody, który nie koresponduje z nagraniem. Zdaniem pozwanej zakres szkód wskazany przez powoda sugeruje, że musiałyby dojść do zderzenia czołowego lub z dwóch różnych stron, co nie pokrywa się z nagraniem. Uszkodzenia znajdowały się głównie po lewej stronie, która nie mogła być uszkodzona przez pozwaną. A. B. podniosła również, że w chwili zdarzenia pojazd powoda był pojazdem 15-letnim, co nie uzasadnia zastosowania do naprawy części nowych. W przypadku, gdy powód naprawił pojazd powinien wykazać rzeczywisty koszt naprawy.

(odpowiedź na pozew, k. 76-82)

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód T. W. jest właścicielem samochodu marki B. o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd powoda jest wyposażony w rejestrator „70mai D. C. P.». W dniu 7 stycznia 2020 roku powód zaparkował swój samochód na parkingu przed blokiem mieszkalnym przy ul. (...) w G.. Około godz. 16:30 A. B., kierująca samochodem marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wyjeżdżając z miejsca parkingowego i wykonując manewr cofania uderzyła w przedni zderzak samochodu powoda, powodując naprężenie układu resorowania samochodu powoda, po czym zahamowała. W wyniku wstrząsu nastąpiło uruchomienie kamery rejestratora w pojeździe powoda. Następnie, pozwana odjechała, co spowodowało odprężenie układu resorowania pojazdu powoda.

(dowód: nagranie z rejestratora „70mai D. C. P.» zamontowanego w samochodzie powoda, płyta CD k. 18, opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej P. T., k. 244-264 wraz z ustną opinią uzupełniającą, płyta CD k. 309)

W wyniku zdarzenia z dnia 7 stycznia 2020 roku w pojeździe powoda uszkodzeniu uległa powłoka lakiernicza zderzaka przedniego w postaci wielokierunkowych zarysowań. Zakres naprawy obejmował naprawę wykładziny zderzaka przedniego (lakierowanie naprawcze I stopnia). Niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy uszkodzeń samochodu powoda, powstałych na skutek zdarzenia z dnia 7 stycznia 2020r., przy zastosowaniu średnich stawek za roboczogodzinę w wysokości 118,65 zł/rbg za prace blacharskie i mechaniczne oraz w wysokości 131,78 za prace lakiernicze, wynosiły 1.318,87 zł brutto.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej P. T., k. 244-264 wraz z ustną opinią uzupełniającą, płyta CD k. 309)

W dniu 8 stycznia 2020 roku powód złożył zawiadomienie o popełnieniu wykroczenia na Komisariacie Policji G. – C., wskazując, że w dniu poprzednim ktoś podczas manewrowania pojazdem uszkodził jego samochód i odjechał z miejsca zdarzenia. Powód wskazał, że uszkodzeniu uległ przedni zderzak z lewej strony tablicy rejestracyjnej, a uszkodzenia

mają postać przerysowań i odprysków lakieru w trzech miejscach i pęknięcia rogu ramki tablicy rejestracyjnej oraz zgięcia tablicy. Nadto, wskazał, że moment odjazdu sprawcy zarejestrowała kamera w jego samochodzie.

W dniu 8 stycznia 2020r. funkcjonariusze Policji dokonali oględzin pojazdu powoda, ustalając, że samochód posiada uszkodzenia w postaci przetarcia powłoki lakierniczej z lewej strony tablicy rejestracyjnej na zderzaku przednim obok czujnika parkowania oraz trzy odpryski lakieru powyżej przetarcia oraz z prawej strony czujnika do parkowania, przetarcia lakieru na rogu zderzaka przedniego z lewej strony przy czujniku parkowania. Nadto, stwierdzono, że tablica rejestracyjna przednia z lewej strony na końcu jest wgięta oraz pęknięta jest w tym miejscu ramka tablicy.

W dniu 8 stycznia 2020 roku powód został przesłuchany przez Policję. W swoich zeznaniach wskazał, że o zdarzeniu dowiedział się około 17:30, kiedy wszedł do pojazdu a kamera dała sygnał, że jest nagranie. Jak zeznał moment odjazdu sprawcy został nagrany, widać, jak odjeżdża, nie widać momentu uderzenia, bo kamera dopiero zareagowała na wstrząs. Wskazał, że odjeżdżający pojazd to O. (...) o nr rej. (...), z nagrania widać, że się zatrzymał na chwilę na jego zderzaku po czym odjechał. Nadto, powód potwierdził zakres uszkodzeń jak w zawiadomieniu o wykroczeniu.

W dniu 11 września 2020r. funkcjonariusze Policji przeprowadzili oględziny samochodu pozwanej marki O. (...), w wyniku których stwierdzono na tylnym zderzaku po lewej stronie przerysowania o wysokości około 20 cm i szerokości 5 cm (wedle oświadczenia pozwanej powstałe około 3 lata wcześniej), natomiast na prawej stronie zderzaka nie ujawniono żadnych śladów związanych ze zdarzeniem.

W dniu 11 września 2020 roku funkcjonariusze Policji przesłuchali A. B., która zeznała, że zaistniała sytuacja wyglądała zupełnie inaczej niż przedstawiona przez właściciela pojazdu B.. Wskazała, że cofając swoim samochodem w pewnym momencie poczuła opór (bez uderzenia), wysiadła z auta, aby sprawdzić zaistniałą sytuację, po oględzinach zauważyła, że wjechała w dziurę o głębokości ok. 15 cm, dlatego samochód stanął. Do samochodu powoda był dystans 30-40 cm od jej pojazdu. Jak zeznała, po upewnieniu się, że nie zaistniała żadna szkoda z obydwóch stron wsiadła do samochodu i odjechała. W związku z zaistniałą sytuacją na jej pojeździe nie ma żadnych uszkodzeń, które sugerowałyby rzekome zdarzenie jak i na pojeździe poszkodowanego.

Wobec wyczerpania możliwości dowodowych mających na celu ustalenie sprawcy wykroczenia, w dniu 14 września 2020r. Policja odstąpiła od kierowania wniosku o ukaranie do sądu, uznając, że ustawienie pojazdów na nagraniu nie potwierdza, aby miało dojść do uszkodzenia w miejscu na pojeździe wskazanym przez pokrzywdzonego, nadto kierująca pojazdem marki O. zaprzeczyła temu, aby uszkodziła pojazd marki B., a w wyniku oględzin na pojeździe O. nie ujawniono uszkodzeń mogących świadczyć o uczestnictwie w zdarzeniu.

(dowód: notatka urzędowa z dnia 8 stycznia 2020r., k. 98, protokół przyjęcia zawiadomienia o wykroczeniu, k. 100-102, protokół oględzin, k. 107-107v, protokół przesłuchania, k. 103-106, protokół oględzin, k. 110-110v, protokół przesłuchania świadka, k. 111-112, notatka urzędowa z dnia 14 września 2020r., k. 113, wniosek o odstąpienie od kierowania wniosku o ukaranie do sądu, k. 114)

Samochód marki O. był objęty ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartej z (...) /S z siedzibą w K.. Pismem z dnia 9 stycznia 2020 roku (...) sp. z o.o., działając w imieniu i na rzecz ubezpieczyciela (...) /S zwróciło się o przesłanie oświadczenia sprawcy zdarzenia, a także kopii dokumentów.

(dowód: pismo z dnia 9 stycznia 2020r., k. 90-92)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodu z nagrania z rejestratora zamontowanego w samochodzie powoda, a także dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania autentyczności i wiarygodności dokumentów znajdujących się w aktach postępowania wykroczeniowego prowadzonego przez Komisariat Policji G. – C. w G. pod sygnaturą Rsow-30/20. Po pierwsze, żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie kwestionowała treści oświadczeń zawartych w tych dokumentach. Wszystkie dokumenty są podpisane co pozwala na ustalenie tożsamości osób, których oświadczenia zawierają. Po drugie, wyższe dokumenty nie budziły także żadnych wątpliwości Sądu, albowiem nie nosiły żadnych śladów przerobienia, podrobienia czy innej ingerencji. W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że przedstawiają one rzeczywisty przebieg postępowania wykroczeniowego prowadzonego przez Policję na skutek zawiadomienia powoda o popełnieniu wykroczenia.

Za wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał również dowód z nagrania video wykonanego za pomocą rejestratora obrazu zamontowanego w samochodzie powoda. Zdaniem Sądu nie ma żadnych podstaw, aby kwestionować zarówno to, że nagranie zostało wykonane za pomocą kamery zamontowanej na samochodzie powoda, jak również tego, że przedstawia przebieg zdarzenia z dnia 7 stycznia 2020 roku z udziałem samochodu marki O. (...) kierowanego przez pozwaną. Na nagraniu widoczna jest tablica rejestracyjna pojazdu pozwanej.

Za wiarygodny dowód w sprawie Sąd uznał również opinię biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych i techniki samochodowej P. T.. Zdaniem Sądu opinia ta została sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego. Opinia ta została napisana w sposób jasny, zrozumiały, co pozwala Sądowi na prześledzenie toku myślowego biegłego. Przedstawione przez biegłego wnioski co do możliwości powstania szkody w okolicznościach deklarowanych przez powoda, zakresu szkody i kosztu naprawy pojazdu są kategorięczne, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Nadto, w opinii uzupełniającej biegły w sposób rzeczowy i przekonujący odniósł się do wszystkich zarzutów podniesionych przez stronę powodową (o czym mowa poniżej) i tym samym obronił opinię.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął natomiast dowód z zeznań świadka K. B. na okoliczność braku uszkodzeń w pojeździe powoda. Kwestia możliwości powstania uszkodzeń w samochodzie powoda została bowiem już dostatecznie wyjaśniona za pomocą innych dowodów, w szczególności dowodu z protokołu z oględzin tego pojazdu przeprowadzonych przez funkcjonariuszy Policji w dniu 8 stycznia 2020 roku (w więc w dacie wcześniejszej niż oględziny tego pojazdu dokonane przez wnioskowanego świadka), a także na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Nadto, na tej samej podstawie prawnej Sąd pominął dowód z opinii kolejnego biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych. Jak bowiem wskazuje się w orzecznictwie jeżeli opinia biegłego jest tak kategorięczna i tak przekonywująca, że sąd określoną okoliczność uznaje za wyjaśnioną, to nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z dalszej opinii biegłych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1974 r., II CR 638/74, LEX). W ocenie Sądu opinia biegłego T. jest kompletna, jasna i logiczna, stąd nie ma podstaw do dalszego roztrząsania kwestii zakresu i wysokości szkody.

Podstawę prawną powództwa stanowiły przepis art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., zgodnie z którym odpowiedzialność na zasadzie ryzyka ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Podkreślić należy, iż w ustalonym stanie faktyczny nie znajduje zastosowania art. 436 § 2 k.c. przewidujący odpowiedzialność na zasadzie winy, gdyż – jak wskazuje się w judykaturze – zderzeniem pojazdów mechanicznych w rozumieniu tego przepisu jest każde – bez względu na jego przyczynę – zetknięcie się tych pojazdów **w ruchu** (zob. wyrok SN 2 stycznia 1976 r., III CZP 79/75, OSN 1976, Nr 7–8, poz. 155, oraz wyrok SN z 24 listopada 1998 r., I CKU 87/98, Prok. i Pr. – wkł. 1999, Nr 3, s. 31). Nie można natomiast uznać, że doszło do zderzenia się pojazdów, jeżeli jeden z nich nie był w ruchu, w szczególności gdy najechany został pojazd prawidłowo zaparkowany poza drogą (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2021). W orzecznictwie nie ulega wątpliwości, że za zakończenie ruchu uważać można trwały postój następujący poza drogą publiczną, związany z zaparkowaniem pojazdu na wydzielonym miejscu (zob. wyrok SN z 30 grudnia 1967 r., I CR

684/67, OSN 1968, Nr 8–9, poz. 150; wyrok SN z dnia 30 maja 1974 r., I PR 173/74, L.; wyrok SN z dnia 13 lipca 1976 r., IV CR 241/76, L.). W niniejszej sprawie nie było sporu co do tego, że uszkodzony pojazd powoda nie był w ruchu, był zaparkowany w wyznaczonym do tego miejscu, poza drogą publiczną.

W pierwszej kolejności – wobec zarzutów strony pozwanej – należało ustalić, czy w ogóle doszło do najechania przez pozwaną na stojący na parkingu samochód powoda. A. B. zarówno w niniejszej sprawie, jak też w postępowaniu wykroczeniowym podnosiła, że cofając swoim samochodem na parking przy ul. (...) w G. nie uderzyła wcale w przedni zderzak samochodu powoda, lecz wjechała w dziurę o głębokości ok. 15 cm, po czym wysiadła z samochodu, aby ocenić zaistniałą sytuację. Jak wskazywała od pojazdu powoda jej auto dzielił dystans około 30-40 cm. Ostatecznie, wersję pozwanej należało uznać za niewiarygodną i sprzeczną z dowodami zebranymi w niniejszym postępowaniu. Zważyć należy, iż częściowo przebieg zdarzenia został utrwalony za pomocą rejestratora zamontowanego w pojeździe powoda, który włączył się w momencie najechania na pojazd powoda. Jak wskazał w opinii ustnej biegły P. T. system zamontowany w pojeździe powoda składa się m.in. z czujnika, który reaguje nawet na niewielki wstrząs (np. uderzenie ręką w karoserię). Z tego względu także najechanie na zderzak przedni samochodu powoda spowodowało uruchomienie nagrywania. Czujnik mógł zareagować z minimalnym i pomijalnym opóźnieniem wynikającym z przepływu prądu w urządzeniu. W związku z tym na zapisie wideo nie widać samego momentu najechania na samochód powoda. Na początku nagrania widoczny jest pojazd pozwanej marki O. (...) z włączonymi światłami hamowania. W tym momencie pojazd ten nie porusza się. Samochód powódki pozostaje z włączonymi światłami hamowania przez ponad 2 s, po czym światła hamowania gasną, włączone pozostają światła pozycyjne tylne, a samochód nadal się nie porusza do momentu 00:02:81, po czym rozpoczyna jazdę. W międzyczasie kierujący skrzył kierownicą w lewo prostując koła przednie. Jak wskazano powyżej na powyższym nagraniu nie widać samego momentu uderzenia w zaparkowany samochód powoda ani też na pierwszy rzut oka nie można stwierdzić, czy nastąpił wzajemny kontakt obu pojazdów, dopiero analiza odległości pomiędzy krawędzią kadru a stałymi punktami odniesienia w terenie (latarnia) przez biegłego sądowego pozwoliła na stwierdzenie, że istotnie nastąpił kontakt obu aut. Biegły P. T. stwierdził bowiem delikatny ruch kamery rejestratora w momencie 00:03:15. Biegły zwrócił uwagę, że w czasie gdy O. (...) nie przemieszczał się latarnia widoczna na obrazie znajdowała się w odległości od kadru 0,151 m, zaś gdy odjechał w odległości 0,140 m. Różnica w odległości latarni od krawędzi kadru wskazuje właśnie na ruch kamery, a co za tym idzie na ruch nadwozia B.. Ruch ten biegły wyjaśnił tym, że bezpośrednio przed włączeniem kamery O. spowodował naprężenie układu resorowania samochodu B. (innymi słowy najechał na pojazd powoda). Gdy O. odjeżdżał doszło do zaniku oddziaływania jego nadwozia na zderzak przedni pojazdu marki B.. Powyższy wniosek potwierdza wykonane przez biegłego zestawienie wyskalowanych sylwetek obu pojazdów. Z tego zestawienia jednoznacznie wynika, że krawędź maski silnika samochodu marki B. pokrywa się z dolną krawędzią lampy tylnej samochodu marki O.. W tym stanie rzeczy należało uznać, że karoserie obu pojazdów wzajemnie na siebie oddziaływały i stykały się ze sobą. W konsekwencji przyjąć należało, że pozwana co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę na zasadzie ryzyka.

Kolejną sporną kwestią był zakres szkody. Powód, powołując się na dokumentację fotograficzną sporządzoną przez siebie po zdarzeniu, protokół oględzin pojazdu wykonany przez funkcjonariuszy Policji, a także kalkulację naprawy sporządzoną na jego zlecenie przez rzeczoznawcę samochodowego, podnosił, że zakres uszkodzeń obejmował zderzak przedni, przetwornik ultradźwiękowy, nakładkę zderzaka przedniego, system P. (...), reflektor prawy, lakier i przednią tablicę rejestracyjną wraz z ramką. Strona pozwana w odpowiedzi na pozew kwestionowała tak szeroki zakres uszkodzeń, wskazując, że podany przez powoda zakres szkód nie korespondencje z zapisem wideo. Zarzuty pozwanej należało uznać za częściowo uzasadnione. Jak bowiem wynika z opinii biegłego z analizy zapisu z rejestratora, załączonych przez powoda fotografii, a także wyniku przeprowadzonych przez biegłego symulacji zdarzenia wynika, że siła oddziaływania nadwozia samochodu marki O. na nadwozie pojazdu powoda była niewielka, o czym może świadczyć nieznaczny ruch nadwozia zarejestrowany przez kamerę (nie dostrzegalny na pierwszy rzut oka i wymagający powiększenia obrazu oraz analizy położenia widocznych na zapisie obiektów względem krawędzi kadru). Zdaniem biegłego tak nieznaczna energia nie mogła spowodować istotnych odkształceń zderzaka przedniego, w tym odkształceń tablicy rejestracyjnej i wyłamania jej ramki, czy też powstania odprysków lakieru. Podobnie, niewielka energia nie mogła doprowadzić do pęknięcia mocowania reflektora prawego oraz uszkodzeń

szyby reflektora w postaci głębokich przerysowań w dolnej części. Z uwagi na mechanizm kontaktu obu aut oraz wielkość oddziałujących sił w wyniku przedmiotowego zdarzenia – zdaniem biegłego – mogły powstać jedynie zarysowania powłoki lakierowej zderzaka przedniego w postaci rys wielokierunkowych. Mechanizm powstania uszkodzeń biegły wyjaśnił na rozprawie, wskazując, że zetknięcie O. z B. spowodowało zakolysanie tego drugiego auta, co doprowadziło do uszkodzeń zewnętrznej powłoki lakierowej we wskazanej powyżej postaci. W odpowiedzi na zarzuty strony powodowej, która zarzucała biegłemu nie uwzględnienie przedstawionych przez nią dowodów (w tym zdjęć oraz kalkulacji naprawy) biegły przeprowadził symulacje zdarzenia, wskutek czego ustalił, że samochód O. miał kontakt z samochodem powoda przy bardzo małej prędkości wynoszącej około 2,5 km/h i w trakcie kolizji hamował. Tak prędkość (mniejsza od prędkości pieszego !!!) była zbyt mała, aby doprowadzić do tak znacznych uszkodzeń, na jakie wskazuje powód. Biegły zwrócił przy tym uwagę, że zderzak jest wykonany z tworzyw sztucznych o wysokiej plastyczności i odkształcalności i jest w stanie przenieść obciążenie wywołane zderzeniem z przeszkodą z prędkością około 20 km/h bez powstania trwałych odkształceń. Gdyby O. uderzył z dużą prędkością, to naprężenie elementów zawieszenia byłoby znacznie większe i odpowiednio większe byłoby rozprężenie się zawieszenia z chwilą odjazdu O.. W rozpatrywanym przypadku ruch nadwozia przedniej części maski silnika był jedynie nieznaczny, gdyż z obliczeń powoda wynika, że wynosiło około 1 mm. Biegły zauważył także brak ciągłości pomiędzy zarysowaniami a odpryskami lakieru, czy pęknięciem tablicy rejestracyjnej. Jak wskazywał P. T. w świetle zasad fizyki nie dało się wskutek jednego zdarzenia uszkodzić tak wielu różnych elementów, jak wskazuje to powód. Wnioski biegłego nie budzą żadnych wątpliwości w świetle powszechnej wiedzy z zakresu fizyki oraz zasad logiki. Wszystkie wnioski biegły oparł na wnikliwej analizie zapisu wideo za pomocą rejestratora zamontowanego w samochodzie powoda, czy też wynikach symulacji przeprowadzonych za pomocą specjalistycznych programów komputerowych. Wyniki analiz i symulacji wskazują na korelację tylko pomiędzy rozmiarami uszkodzeń powłoki lakierniczej zderzaka przedniego samochodu powoda z wartościami ugięcia zawieszenia tylnego pojazdu sprawcy. W związku z powyższym należało przyjąć, że wskutek przedmiotowego zdarzenia doszło jedynie do niewielkich uszkodzeń w postaci zarysowania powłoki lakierowej zderzaka przedniego w postaci rys wielokierunkowych, co wymagało jedynie naprawy wykładziny zderzaka przedniego (lakierowanie naprawcze I stopnia). Pozostałe uszkodzenia, na jakie wskazuje powód, w świetle zebranego materiału dowodowego nie mogły powstać wskutek zdarzenia z dnia 7 stycznia 2020 roku. Podkreślić należy, iż za wiarygodny dowód na okoliczność powstania uszkodzeń nie mogły służyć załączone przez powoda zdjęcia pojazdu, albowiem nie wiadomo w jakiej dacie zostały wykonane, a nawet, gdyby przedstawiały faktyczny stan pojazdu z dnia 10 stycznia 2020r., to brak jest materiału zdjęciowego umożliwiającego porównanie ze stanem pojazdu bezpośrednio sprzed szkody. Wobec stanowczej opinii biegłego T. należało uznać, że część wskazywanych przez powoda uszkodzeń istniała już wcześniej i nie pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem sprawcy.

Bezasadne były zarzuty pozwanej dotyczące braku podstaw do uwzględnienia w procesie wyceny nowych i oryginalnych części zamiennych. Z jednej strony poszkodowany ma prawo do przywrócenia stanu pojazdu do stanu sprzed szkody i pełnej kompensacji szkody. Z drugiej, naprawienie szkody powstałej wskutek zdarzenia z dnia 7 stycznia 2020r. nie wymaga wymiany żadnych części, lecz tylko lakierowania.

Tym samym należało przyjąć, że wysokość poniesionej przez powoda szkody, odpowiadająca kosztowi naprawy zarysowań powłoki lakierowej zderzaka przedniego mających postać rys wielokierunkowych, wynosi 1.318,87 zł brutto.

W związku z powyższym, na podstawie art. art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.318,87 zł tytułem odszkodowania za szkodę. Nadto, na podstawie art. 481 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 20 lutego 2021 roku do dnia zapłaty. Sąd miał na względzie, że roszczenie odszkodowawcze ma charakter bezterminowy i staje się wymagalne po upływie odpowiedniego terminu wyznaczonego dłużnikowi do jego spełnienia. Z upływem tego terminu dłużnik popada w opóźnienie, co uprawnia wierzyciela do żądania odsetek ustawowych na podstawie przepisów art. 481 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 maja 2019 r., I ACa 133/19, L.). W myśl art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie

po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak podnosi się w doktrynie „niezwłoczność” powinna być rozumiana jako konieczność wykonania zobowiązania stosownie do wymagań dobrej wiary i zwyczajów uczciwego obrotu. Takie określenie umożliwia dokonywanie ocen w odniesieniu do czasu i miejsca, w którym dłużnik powinien niezwłocznie wykonać zobowiązanie. Nie ulega zatem wątpliwości, że niezwłoczność, o której mowa w przepisie art. 455 k.c., nie pokrywa się z natychmiastowością. Zawsze jednak terminy te muszą być realne, uwzględniające wymagania stawiane uczestnikom stosunku zobowiązaniowego, zwłaszcza w art. 354 i 355 k.c. (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 26 września 2012r., I ACa 426/12, LEX nr 1223147; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 listopada 2012r., I ACa 1163/12, LEX nr 1267476). Ponadto, jak wskazuje się w doktrynie „niezwłoczność” oznacza konieczność respektowania czasu potrzebnego dłużnikowi do zabezpieczenia prawidłowego wykonania zobowiązania. Długość tego czasu zależy jest od istniejących w obrocie cywilnym stosunków w odniesieniu do skonkretyzowanego zobowiązania. Czasu potrzebnego do niezwłocznego wykonania zobowiązania nie da się oznaczyć sztywno określoną liczbą dni czy tygodni. W każdym razie powinien to być taki czas, w którym dłużnik, zważywszy na rodzaj i rozmiar świadczenia, powinien móc przygotować przedmiot świadczenia. Dowód na okoliczność, iż wskazany przez wierzyciela termin na wykonanie świadczenia jest zbyt krótki, obciąża dłużnika (por. Z. Gawlik [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). Podkreślić należy, iż powód nie wykazał, aby przed wniesieniem pozwu wzywał pozwaną do zapłaty, tym samym za pierwsze wezwanie należało uznać złożony w niniejszej sprawie pozew, który został doręczony pozwanej w dniu 5 lutego 2021 roku (k. 75). Konstruuąc pojęcie „niezwłoczności” w odniesieniu do pozwanej Sąd miał na względzie, że jest ona osobą fizyczną, a nie podmiotem profesjonalnym, stąd do oceny zasadności roszczenia i jego wysokości musiała skonsultować się z prawnikiem, zebrać dowody celem odparcia twierdzeń i zarzutów powoda etc. W tych okolicznościach termin dwutygodniowy należało uznać za wystarczający do spełnienia świadczenia.

W pozostałym zakresie, na mocy powołanych powyżej przepisów a contrario, Sąd powództwo oddalił w pozostałym zakresie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Zważyć bowiem należało, iż strona powodowa wygrała niniejsze postępowanie w 88 %, zaś strona pozwana w 12 % i w takim stosunku należy się każdej ze stron zwrot kosztów od przeciwnika. Koszty strony powodowej stanowiły opłata sądowa od pozwu (100 zł), zaliczka na poczet opinii biegłego (1.000 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej (900 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł) – w łącznej wysokości 2.017 zł, z czego należy mu się kwota 1.775 zł. Z kolei koszty strony pozwanej stanowiły koszty zastępstwa procesowego w kwocie 917 zł, przy czym należy się jej zwrot od przeciwnika kwoty 110 zł. Po wzajemnym skompensowaniu należności stronie powodowej należała się od pozwanej kwota 1.665 zł.

Nadto, na mocy art. 100 k.p.c. w zw. w zw. z art. 5 ust. 1 pkt 3, art. 8 ust. 1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych rozstrzygnięto o nieopłaconych kosztach sądowych (nie pokryta zaliczką część wynagrodzenia biegłego), nakazując ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 177,82 zł.